

„MŁYNOBUDOWA”

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW J. WĘGRZYN i F. VOŠTRÁK INŻYNIEROWIE

WARSZAWA, ul. Olszowa 14. Tel. 49 i 67-99. ADRES TELEGR.: „MŁYNOBUDOWA—WARSZAWA”

MASZYNY MŁYŃSKIE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

BUDOWA i PRZEBUDOWA
MŁYNÓW
HANDLOWYCH i GOSPODARCZYCH

WSZELKIE
ARTYKUŁY MŁYNARSKIE

GAZA SZWAJCARSKA

TURBINY SYST. FRANCISA

SILNIKI
KRAJOWE i ZAGRANICZNE

RYFLOWANIE WALCÓW

KAMIENIE MŁYŃSKIE

REMONT MASZYN

PORADY i EKSPERTYZY
TECHNICZNE

Tow. Akc. J. JOHN w Łodzi,

wyrabia jako specjalność:

Walce Młyńskie

w stanie surowym lub zupełnie gotowym, nie ustępujące w niczem walcom zagranicznym
Łożysko elewatorowe, Kompletnie przystawki napędowe do elewatorów. Mechanizmy i całkowite
uzbrojenia do kamieni młyńskich i. t. p.

Pędnie (Transmisje) Koła zębate
Tokarki szybkoznań,
Wiertarki słupowe,
Rusztta ekonomiczne oraz wszelkie odlewy żeliwne.

WŁASNE BIURA SPRZEDAŻY:

Warszawa	Kraków	Poznań	Lwów	Katowice	Lublin	Gdańsk
Jerozolimska 51.	Basztowa 24.	Cieszkowskiego 8.	Zyblikiewicza 39.	Ks. Dąmra 6.	Krak.-Przedmieście 58.	Schüsseldamm 62.

Dostawa ze składu lub w terminach krótkich.

Fabryka istnieje od 1880 r.



JÓZEF LEWIŃSKI WŁOCŁAWEK

FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH

poleca znakomitej dobroci

Kamienie Francuskie Naturalne

Złożone z oddzielnych sztuk oryginalnego francuskiego La Ferte kwarcu.

Kamienie Sztuczne:

Kwarcowe z najlepszego francuskiego kwarcu, Kwarcowo-Szmerglowe, Szmerglowe i Piaskowe.

Nakładanie świeżej masy Kwarcowej lub szmerglowej w maszynach do czyszczenia zboża, łuszcarkach,
perłakach i śrutownikach.

Kwarc i Szmergl i mielony w różnych grubościach ziarna. ===== Magnezyt. Chlorek magnezu

KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE, Sp. Akc.

Zarząd i Centralne Biuro Techniczne: Warszawa, Kopernika 30. — Tel. centr.: 58-04,
158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36. — Skrót telegraficzny: „Warszawa-Meljoracje”.

Oddziały: Kraków, Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Radom, Częstochowa, Wilno, Płock, Piotrków Trybunalski,
Brześć nad Bugiem.

**Krajowe Tow. Meljoracyjne sporządza projekty zakładów o sile wodnej
i wszelkich budowli, tak dla użytku prywatnego, jak w celu uzyskania
Koncesji prawno-wodnych i przemysłowych.**

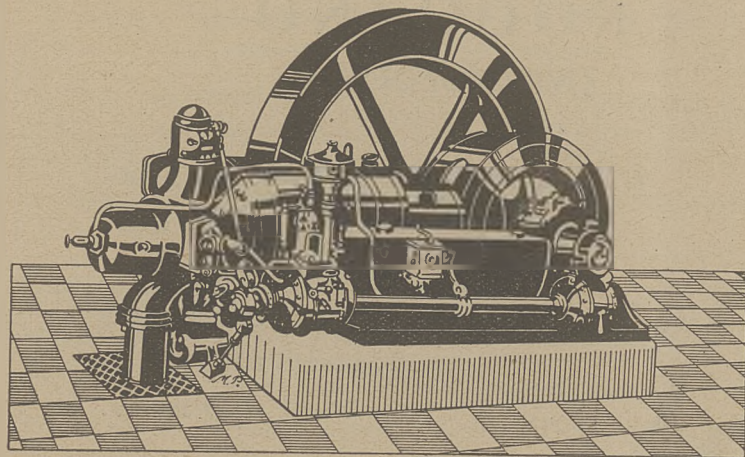
K. T. M. wykonywa wszelkie meljoracje, jak: drenowanie, osuszanie, nawodnianie, stawy rybne, meljoracje
torfów, regulacje rzek, drogi gruntowe i szosowe oraz kolejki, budynki gospodarcze i t. p., oraz
przeprowadza pomiary dla regulacji serwitutów, parcelacji i komasacji.



ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS“ S. A.

Warszawa, Skierniewicka 27/29

Telefony: 170-08, 171-06, 11-84, 312-28, 312-71.



SILNIKI SPALINOWE Diesel'a, pół Diesel'a dwusuwne: do młynów, elektrowni, fabryk, pomp i t. p.

ARMATURA do pary, gazu i wody; specjalnie dla cukrowni.

ODLEWY ŻELIWE zwykłe, oraz specjalne wysokowartościowe.

ODLEWY Z METALI pólslachetnych: bronz, fosfor-bronz, mosiądz, glin (aluminium), metale łożyskowe różnych gatunków.

SAMOCCHODY autobusy i samochody ciężarowe, osobowe.

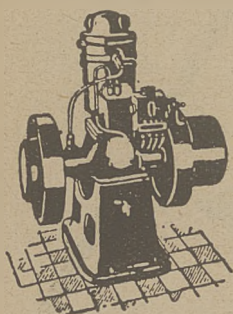
ODDZIAŁ W POZNANIU, ul. 27 Grudnia 16. Telefon 39-21.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

„Lech“ — Ignacy Sawicki, Lublin, Bernardyńska 9, tel. 80, na woj. Lubelskie.
Inż. M. Kołmakow i L. Łakociński, Łuck, Sienkiewicza 14, na woj. Wołyńskie.
Inż. Kaz. Domański, Wilno, Wilkomierska 3, tel. 7-48, na Wileńszczyznę.
Inż. Włodzimierz Kariakin, Białystok, Kilińskiego 16, tel. 3-80, na woj. Białostockie.
Inż. Jerzy Paździor, Katowice, Stawowa 20 II, na woj. Śląskie.
Inż. Józef Smolarz, Łódź, Kilińskiego 124, na woj. Łódzkie.
Inż. Kaz. i Bol. Neyman, Lwów Nabelaka 20, tel. 47-09, na Małopolskę.
W. E. Zieliński, Radom, Lubelska 63, na powiaty: Radomski, Opoczyński, Koński, Iłżecki i Kozienicki, woj. Kieleckiego.

CENNIKI I KOSZTORYSY WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

SPŁATY DŁUGOTERMINOWE.



TOWARZYSTWO FABRYKI MOTORÓW

„PERKUN“

Sp. Akc.

Warszawa-Praga, ul. Grochowska 46.

Tel. 84-40

SPECJALNOŚĆ:

MOTORY DO MŁYNÓW

dwutaktowe, na olej gazowy, ropę lub naftę

MOTORY POZIOME 10 KM — 60 KM

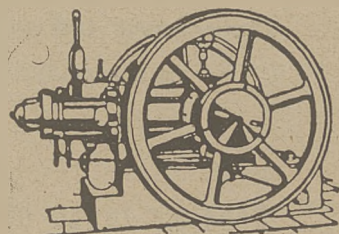
NOWE TYPY MOTORÓW PIONOWYCH 3½ KM — 64 KM

Prosta i trwała konstrukcja. Łatwa obsługa. Ekonomiczne i pewne w działaniu.

Części zapasowe do wszystkich motorów zawsze na składzie.

Szczegółowe oferty na żądanie

Długoterminowy kredyt



„MŁYNOTWÓRNA“

TOW. AKC.

WYTWÓRNA MASZYN MŁYŃSKICH
ROGOŹNO
(WIELKOPOLSKA)

Największe w Kraju przed-
siębiorstwo budowy ma-
szyn młyńskich i Ka-
szarskich oraz cał-
kowitych insta-
lacji młynów.

**Stale
na składzie:**

Tryjery wysoko-
sprawne i zwykłe
oraz wszelkie
maszyny mielące, od-
siewające, gatunkujące,
czyszczące i obłuskujące.

Dostawa odwrotnie na dogodnych
warunkach Kredytowych

Prosimy żądać oferty lub przyjazdu inżynierów

Adres telegraficzny: „Młynotwórnia Rogoźno Wkp.“

Telefon: „Rogoźno Wkp. Nr. 11“

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:

Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.
Dla nie członków . . . 6 .

Ogłoszenia przyjmuje

Redakcja „Młynarza Polskiego”
Nowy-Świat 70, tel. 277-45

NUMER NASZEGO KONTA
w P. K. O.

1615

Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów Oddziałów Związku Młynarzy Polskich z Województwa Warszawskiego, które dokona wyboru 1 radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej, odbędzie się w lokalu Związku — Nowy-Świat 70, dnia 2-go września r. b. o godzinie 11-ej przed południem w pierwszym terminie, o godz. 12-ej w drugim terminie.

Źle oczyszczone ziarno daje brudną mąkę!

Stale powtarzające się narzekania na śniadą mąkę i zgłoszenia o porady pochodzą przeważnie i głównie z tego powodu, że młynarze lekceważą sobie należyte i troskliwe oczyszczenie ziarna przemiałowego, jakkolwiek każdy wie, że z brudnego ziarna musi powstać brudna mąka. Co zostaje zaniedbanem przy oczyszczeniu ziarna, tego żadnym najzawilszym zabiegiem przy przemiale, najgęstszymsi sitami w odsiewaczach, nikt poprawić już nie zdoła. Odnosi się to tak do małych, jak i do największych młynów, których oczyszczanie bynajmniej nie stoją na wysokości postępu techniki, a zużywają nadmierną ilość siły napędowej, będąc przeładowane złe utrzymaniem, przestarzałymi i niewłaściwymi maszynami. Oczyszczalnię nie może prowadzić byle parobek. Do tej czynności, prócz dobrych maszyn, wymagana jest bardzo duża inteligencja i znajomość obłuskiwania ziarna, jaką posiadają przeważnie dobrzy kaszarze.

Nie zawsze, przez zastosowanie samego sposobu przemiału ziarna, można otrzymać piękną mąkę, natomiast przy zastosowaniu doskonałych maszyn czyszczących, zwłaszcza stopniowo obłuskujących, oraz przy utrzymaniu rzeczywistej czystości w oczyszczalni i umiejętnem użyciu maszyn czyszczących ziarno, — zawsze osiągnie się największą ilość możliwie pięknej mąki, odpowiednio do jakości i prze-

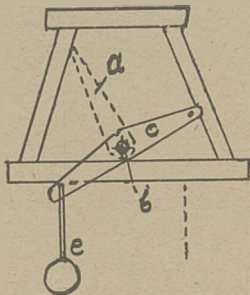
miałowej wartości ziarna. Przy minimalnych kosztach i nakładzie pracy, osiąga się znakomite wyniki.

Do obłuskiwacza musi być podawane ziarno bez jakichkolwiek obcych przymieszek, bez kurzu i przylegającego brudu. Dobry obłuskiwacz musi działać stopniowo, przy wydatnie dobrem przewietrzaniu obłuskiwanego ziarna tak, aby wszelkie odłączone cząstki były natychmiast odsysane; dalej stopień obłuskania musi dać się miarkować przez zmienną wielkość nawet i przez dowolnie długi czas trwania obróbki, t. j. odbijania końców i kielków, oraz stopniowego zdzierania naskórków i wygładzenia ziarna do tego stopnia, aby przy dalszym transporcie nic się już od ziarna nie oddzielało, bowiem właśnie takie cząsteczki bezwarunkowo dostaną się do mąki podczas drobienia i przemiału i nie dają się żadnym zabiegiem oddzielić z mąki. Myśl człowieka jest siłą wszechpotężną, jednak trzeba umieć myśleć i chcieć wyciągać odpowiednie wnioski. Jeszcze raz zaznaczam, że maszyna tak pracuje, jak ją człowiek nastawi, ona nie myśli, ale do myślenia jest stworzony właśnie człowiek. Wprawdzie maszyna maszynie nie jest równą, ale rzetelność dostawcy i zmysł spostrzegawczy człowieka powinny o właściwym wyborze zdecydować.

Inż. Wr. Krzyżanowski,

PRZEKŁADANE KLAPY WYLOTOWE.

Często przekładają się kłapy same pod wpływem wstrząśnięć i t. p., skutkiem czego mlewo otrzymuje niewłaściwy kierunek. Można tego uniknąć bardzo prostym sposobem. Należy osadzić na zewnętrznym końcu csi b przekładanej kłapy a podwójne poprzeczne ramię, stojące pod prostym kątem do wewnętrznej kłapy. Ramię ma przy końcach swych otwory, do zawieszania ciężarka na drucianym haczyku. Ciężarek wisi na tem końcu ramienia,

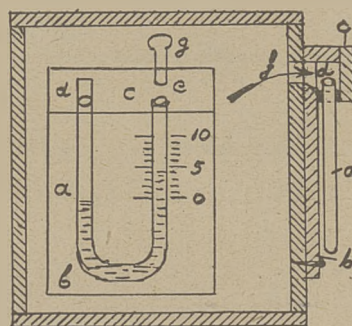


nia, w kierunku którego jest kłapa nastawiona. Przy położeniu kłapy, ciężarek trzeba przewiesić przy drugim końcu ramienia, kierunek przelotu mlewa jest przytem widoczny zdaleka (szkic).

WSKAŹNIK CIŚNIENIA W RURACH ASPIRACYJNYCH I POWIETRZNYCH.

Aby móc sprawdzić, czy zastosowana powierzchnia filtrów jest dostatecznie duża, albo czy tkanina filtrująca dobrze przepuszcza powietrze, czy nie jest zatkana, co wywoływałoby zahamowanie wiatru i działanie np. aspiracji, należy na przewodach urządzić w kilku ważniejszych miejscach wskaźniki ciśnienia, jak przedstawiony na załączonym szkicu. Do przewodu wiatrowego jest dobudowana deseczka b ze skrzynką c, przytwierdzona do bocznej ściany przewodu. W dolnej i górnej ścianie skrzyneczki (zamkniętej) są wywiercone po 2 otwory tak, aby przez nie można było szczelnie wsunąć, albo uszczel-

nić gumą, szklaną rurkę a, zgiętą w podkowę, ogólnej długości 300 — 350 mm. i 10 mm. średnicy, z otwartymi końcami, z których jeden koniec przechodzi przez górną ściankę skrzyneczki. W ścianie przewodu wiatrowego jest przewiercony otwór do skrzyneczki c. Otwór nad krótszym końcem szklanej rurki jest zatykany korkiem g i służy do napełniania rurki a czystą, albo zabarwioną wodą. Między rurkami, na deseczce b umieszcza się skalę z podziałką milimetrową tak, aby mogła być pionowo przesuwana i nastawiona odpowiednio do poziomemu wody w rurce, podczas gdy aspiracja nie jest czynna. Należy zaznaczyć na skali wysokość podnoszenia się wody w rurce krótszej, gdy tkanina jest czysta, gdy aspiracja dostatecznie czyści kaszki i miały i gdy mlewo jest dostatecznie chłodzone. Te



opory wywołają podniesienie się słupa wody w rurce przypuśćmy do znaku 5 mm., zatem gdyby woda podnosiła się wyżej, będzie to znakiem, że tkanina filtra nie jest dobrze oczyszczana, że wietrznik źle działa, może skutkiem utworzenia się gdziekolwiek dziury lub uszczelności — czyli, że aspiracja działa nieodpowiednio. Należy powód złego działania odszukać. Od czasu, do czasu, gdy przesuwanie skali nie wystarcza, należy dolać odpowiednią małą ilość wody, która z czasem wyparowuje.

Taki kontrolujący przyrząd jest niedrogi, a daje możność upewnienia się o prawidłowości działania tak niezbędnej aspiracji i zapobieżenia w czas mogącym wyniknąć szkodom.

K r o n i k a

ZBOŻE I MAKA.

W ub. tygodniu zwiększył się dowóz żyta i jęczmienia, wskutek czego na artykuły te panowała tendencja zniżkowa. Ukazały się już pierwsze transporty nowego owsa. Pszenicy jeszcze nie dostarczono. Pod koniec tygodnia płacono za żyto 38 — 39 zł., pszenicę starą 50 — 52 zł., nową z późniejszą dostawą 48 — 50 zł., jęczmień browarny 38 — 39 zł., przemiałowy 36 — 37 zł., owies stary 40 — 42 zł., nowy 38 — 40 zł., wszystko za 100 kg. franco Warszawa. Na rynku mącznym ukazały się już pierwsze transporty nowej mąki żytniej. Cena obniżyła się do 60 gr. franco Warszawa. Ceny mąki pszennej starej pozostały bez zmiany. Część młynów nieczynna jest w oczekiwaniu nowej pszenicy. Oprócz tego przezorniejsi piekarze robią zapasy starej mąki pszennej, licząc się z tem, że z samej nowej mąki pszennej nie będą mieli dobrego pieczywa.

CENY MAKI I CHLEBA.

Ceny mąki pyłowej obniżono z dn. 20 sierpnia z 62 do 60 gr. i razowej z 52 do 50 gr. za kg. W związku z tem od 21.VIII obniżone będą również ceny chleba: w hurcie pyłowego z 62 do 60 gr., razowego z 52 do 50 gr. i nałęczowskiego z 73 do 70 gr., w detalu zaś pyłowego z 64 do 62 gr., razowego z 54 do 52 gr. i nałęczowskiego z 75 do 72 gr., wszystko za kilogram.

ZBIÓR PASZY.

Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości: Względnie chłodna wiosna r. b., po której nastąpiły upały bez dostatecznych opadów atmosferycznych w większej części Polski wywarły bardzo ujemny wpływ na stan łąk. W rezultacie zbiory siana pierwszego pokosu, zarówno z łąk naturalnych, jak i sztucznych, w r. b. są b. niskie. Przeciętą dla

całej Polski wydajność w hektarach wynosi: siana z łąk polnych 17,4 q., z nizinnych 17,7 q., z meljorowanych 25,6 q., siana koniczynowego 21,3 q. W stosunku do średniego zbioru stanowi to: dla łąk polnych 83 proc., dla łąk nizinnych 84 proc., meljorowanych 82 proc., koniczyny 63 proc. Najwięcej ucierpiała koniczyna, której zbiór będzie stanowił mniej, niż $\frac{2}{3}$ normalnego. Siano łąkowe da nieco więcej, niż $\frac{4}{5}$ normalnego zbioru. W stosunku do r. z. zbiór wynosił: dla łąk polnych 79 proc., dla łąk nizinnych 85 proc., dla meljorowanych 82 proc., koniczyny 62 proc. Stosunek jest prawie ten sam.

Do najgorszych pod względem zbioru paszy lat należą lata 1922 i 1925, szczególnie pierwszy rok, kiedy panowała posucha. Rok 1922 był jeszcze gorszy od obecnego pod względem zbioru siana z łąk polnych nie meljorowanych i koniczyny i rok 1925 pod względem siana z łąk nizinnych i polnych nie meljorowanych. W r. b. szczególnie zły urodzaj dały łąki meljorowane. Z poszczególnych dzielnic państwa, w stosunku do średniego zbioru, najwięcej obronną ręką wyszły województwa stanisławowskie i tarnopolskie, a także częściowo wołyńskie. Najgorzej przedstawiają się woj. krakowskie, lubelskie, pomorskie i częściowo poznańskie. Koniczyny najwięcej ucierpiały w nowogrodzkim i białostockim. Drugi pokos siana może jeszcze trochę sytuację poprawić, jak to było w r. 1922, jednakże niecałkowicie. Duże znaczenie może mieć jakość zebranego siana. Dotychczasowe informacje pozwalają przypuszczać, że zebrane siano jest w tym roku dość dużej pożywej wartości.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA będzie otwarta 15 maja 1929 r.

W dniu 17 sierpnia b. r. odbyła się w hotelu Polonia konferencja zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Referat, oświetlający znaczenie wystawy i dotychczasowe wyniki prac organizacyjnych wygłosił p. dr. Wachowiak, prezes zarządu P. W. K.

Teren wystawy obejmuje ogółem 50 ha w samym środku miasta. W związku z miejscem, które wybrano na wystawę, wynikła potrzeba poczynienia wielu inwestycji w obrębie miasta, wzniesienia szeregu budynków i zapewnienia mieszkań dla wycieczek zarówno krajowych, jak i zagranicznych, które zgłosiły swe przybycie na wystawę. Ogólny budżet wystawy obliczono na 50 milionów zł., z czego inwestycje miejskie wynoszą 35 milionów złotych łącznie z 3 milionami złotych, wydatkowanych przez towarzystwo tramwajów poznańskich. Budżet samej wystawy wynosi 15 milionów złotych.

Organizacja wystawy przystąpiła do budowy specjalnego hotelu dla gości zagranicznych, obliczonego na 800 łóżek. Poza tem wystawa zapewniła sobie 20,000 pokoi, zaofiarowanych przez obywateli miasta, a oddanych do dyspozycji sekcji kwate-

runkowej. Referent zaznaczył, że prace organizacyjne pierwszej w Polsce, zakrojonej na tak wielką miarę, a mającej zobrazować całokształt życia gospodarczego kraju wystawy, podjęto już w r. 1927.

Wystawa uwzględni również w szerokim zakresie w dziale kulturalnym twórczość artystyczną Polski. Wszelkie pogłoski, jakoby dział ten miał być zaniechany, są nieścisłe.

„ROLNIK-EKONOMISTA“.

Wyszedł z druku Nr. 16 „Rolnika-Ekonomisty” organu Związku Polskich Organizacji Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły p. inż. Z. Płatowskiego p. t. „Polski przemysł potasowy” i inż. L. Zolaskiego — „Możliwości wywozu polskich produktów zwierzęcych do Francji”, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych, przegląd zagraniczny, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę.

„POLONIA-ITALIA“.

Ukazał się Nr. 6 Wydawnictwa „Polonia-Italia”, organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej w Warszawie, na którego treść złożyły się artykuły następujące: Inż. Z. Korsak: „Przemysł węglowy w Polsce”, A. Imberrato: „Faszyzm a nauczanie zawodowe”, M. N.: „Wytwórczość i spożycie węgla kamiennego w Italii”, „Przemysł elektrotechniczny w Polsce”.

Treść numeru uzupełniają, jak zwykle: kronika gospodarcza polska i italska, oraz kronika kulturalna, zawierająca interesujący artykuł o organizacji młodzieży „Balilla”. Nadto numer zawiera bogaty dział ofert oraz liczne ilustracje.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11.

CENY BRONI.

Wobec bliskiego rozpoczęcia sezonu polowań, podajemy średnie ceny różnych gatunków broni myśliwskiej: browniing „6.35” — 60 zł., „7.65” — 72, „9” — 100. Mauser 10-strzałowy „6.35” — 100, „7.65” — 110. Magazynek — 4. Colt automat. 320. Rewolwer buldog 22, velodog 40.

Karabinek małokalibrowy 70, lepszy 90. Francotte 175. Winchester 375. Springer z lunetą 720, Sauer 280, Wiatrówka 120.

Pojedynka belgijska 80. Dubeltówka kurkowa 160, z zamkiem przednim 240, niemiecka 420. Bezkurkowa belgijska 280, lepsza 320, z eżektorem 380, lepsze 400; 500; 600; 700; 860. Springera lub Heyona 1,200. Holland 1,400, 1,500 i 2,000. Holl.-Holl. 3,750.

Browning śrutowy 330, z szyną 370. Winchester automat. 540, Mauser magazyn. 300. Sztuciec dubelt. bezkurk. 1,350, 1,400, 1,800. Trójłufka kurkowa 8,800, bezkurk. 1,500 i 2,000. Bokbuktflinta 1,200.

Z życia Związkowego

RADA NACZELNA ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO W POLSCE.

Sprawa utworzenia międzyzwiązkowej reprezentacji młynarskiej w sprawach natury ogólnej, dotyczących całego młynarstwa jest sprawą bardzo dawną. Już na zjeździe majowym w r. 1919 w Warszawie, który to Zjazd powołał do życia Związek Mły-

narzy Polskich ujawniła się wyraźna tendencja utworzenia centralnej organizacji młynarskiej, trójdzielnicowej. Te same dążności młynarstwa zaznaczyły się na walnych zebraniach członków Zw. Mł. Polskich w latach 1920 i 21, — znajdując wyraz swój w odnośnych uchwałach, które jednak, niestety, na terenie praktycznym nie zostały całkowicie zreali-

zowane. Na gruncie pewnych zakorzenionych odrębności dzielnicowych przewlekła się ta paląca dla całego przemysłu naszego sprawa, nie przekraczając granicy nieoficjalnych wynurzeń i informacyjnych konferencji, które nie zrodziły jednak czynu i zrodzić go w takich warunkach nie mogły. A tymczasem potrzeba utworzenia takiej reprezentacji i łącznej działalności wszystkich związków na zewnątrz wobec rządu i społeczeństwa zaznaczała się coraz dobitniej. Jaskrawo z biegiem czasu uwydatniając stracone bezpowrotnie korzyści i porażki, jakie ponosić musiał niekiedy przemysł młynarski wskutek nieskoordynowania właśnie działalności związków dzielnicowych i braku autorytetu instytucji centralnej.

Z radością przeto stwierdzić musimy, iż bardzo ważny realny krok na drodze połączenia się związków młynarskich trzech dzielnic — został nakoniec dokonany.

Na konferencji odbytej w czerwcu w Warszawie z udziałem upoważnionych przedstawicieli Związków postanowiono utworzyć Radę Naczelną Związków Przemysłu Młynarskiego w Polsce. W myśl opracowanego statutu Rada Naczelna:

a) jest organem porozumiewawczym Związków w Radzie reprezentowanych;

b) reprezentuje wobec władz państwowych i wykonawczych, wobec władz samorządowych, wobec instytucji użyteczności publicznej, wreszcie wobec innych organizacji społeczno-gospodarczych interesy z zakresu młynarskiej, o ile one dotyczą członków, oraz opiekuje się sprawami poruczonemi jej przez poszczególne związki zgodnie z uchwałami Rady i informuje organizacje o przejawach życia młynarskiego;

c) uzgadnia, ułatwia i popiera działalność podejmowaną przez poszczególne związki;

d) podejmuje starania o uzyskanie przedstawicielstw w organach doradczych, tworzonych przez władze państwowe i samorządowe oraz w instytu-

cjach społecznych i deleguje do nich swoich reprezentantów;

e) z własnej inicjatywy lub na wezwanie władz oraz instytucji publicznych i gospodarczych wydaje opinie w sprawach dotyczących produkcji artykułów przemysłowych;

f) występuje wobec władz z inicjatywą zamierzeń gospodarczych, dotyczących bezpośrednio lub pośrednio interesów przemysłu młynarskiego;

g) w miarę potrzeby zwołuje Zjazdy Młynarskie ogólnopństwowe lub w porozumieniu z odnoszonymi Związkami — lokalne;

h) zresztą jest obowiązkiem Rady Naczelnej informować Związek o wszystkich faktach, prądach i zamiarach, mających znaczenie dla młynarstwa;

i) popiera interesy przemysłu młynarskiego w każdej postaci za pomocą zebrań, artykułów w prasie codziennej, fachowej własnych wydawnictw periodycznych lub doraźnych i t. d.

Pierwszą pełną Radę składają delegaci poszczególnych organizacji, które weszły w skład Rady Naczelnej jako członkowie rzeczywisci, a mianowicie

1) Zjednoczenie Młynów Handlowych w Poznaniu, Zjednoczenie Młynów Handlowych w Poznaniu Sekcja Pomorska, Związek Przemysłowców — Sekcja Młynarska w Krakowie, Związek Młynarzy Polskich w Warszawie, Związek Młynarzy Polskich Wydział Młynów Warszawskich, Związek Młynarzy na woj. Łódzkie w Kaliszu, Centr. Zw. Kupc. Sekcja Młynów Handl. w Warszawie i Małopolski Związek Młynów we Lwowie.

Witamy utworzenie Rady Naczelnej jako związku serdecznej i coraz bardziej zacieśniającej się łączności między bratnimi Związkami i wyraziciela naszych postulatów i bolączek wobec opinii rządowej i społecznej. Witamy go jako czynnik, który ugruntuje autorytet organizacji młynarskich w sprawach zawodowych i sprawy tę postawić na fundamencie wymaganym przez wzgląd na dobro Państwa i rozkwit naszego przemysłu.

F. L.

O pożarach w młynach

Jeden z naszych szanownych czytelników nadesłał nam następujące uwagi na temat licznych pożarów w młynach, dowodzi to, że poruszona sprawa ubezpieczeń przeciwpożarnych w Nr. 12 — 15 „Młyn. Polsk.” jest wielce celową, na czasie i zajmuje sfery właścicieli młynów u nas w Polsce nie mniej jak w całym świecie.

List brzmi: „Młyny się palą i to przeważnie młyny o urządzeniu nowoczesnym. Pożary bywają liczne, ale ja ograniczę się do wymienienia tylko tych, które mnie bliżej zajmują. Przyczyny wybuchów pożarów przeważnie nie ustalono i celem niniejszego jest wyjaśnienie „niewiadomych” przyczyn.

1. Rządowy młyn w Podzamczu Chęcińskim spalił się przed trzema laty, — przyczyna niewiadoma; — dla mnie jednak jest jasna: łożyska zwykle zamiast samosmarów przy starym drewnianym postumencie złożenia walcowego, a że aspiracja była silna, więc pożar rozprzestrzenił się szybko po całym młynie.

2. Młyn hrabiego Tyszkiewicza w Wilnie; pożar powstał w wiele godzin po zatrzymaniu młyna; przyczyna „niewiadoma”.

3. Młyn Borensteina i S-ki w Ożarowie; pożar

wybuchł w 20 godzin po zatrzymaniu młyna; przyczyna „niewiadoma”.

4. Pożar młyna Frydmanów w Łucku. Młyn spłonął w biegu. Przyczyna „niewiadoma”.

5. Niedawno spłonął młyn Paneka w Równem; przyczyna: iskra z suszarni; prędzej „niewiadoma” bo skąd się mogła wziąć iskra w suszarce?

Przed 4 laty podjąłem się przebudowy pewnego większego młyna, potrzeba było przebudować budynek oczyszczalni ziarna, aby młyn podczas remontu mógł być czynnym; pozostawiłem tymczasowo maszynę oczyszczalni na samym środku młyna tak, że nowa duża szmerglówka krajowego wyrobu była ustawiona przy samych walcach, które stale dozorował młynarz walcowy. Uruchomiłem szmerglówkę na próbę, działała dobrze, łożyska samosmary obraczkowe są chłodne; po 3 godzinach dozorca walcowy nic nie zauważył, gdy podówczas wydzielał się już dym z poddasza, gdzie były urządzone tymczasowo komory kurzowe. Przyczyna: łożysko zagrożło się nieznacznie, gdyż było studzone przeciągającym zimnem powietrzem. Gdyby to nie było spostrzeżone dosyć wcześnie, byłoby niechybnie powstał pożar młyna w ruchu. Teraz przedstawmy sobie,

że w zaznaczonym stanie czynności młyna została zakończona; wszystko zdaje się być w porządku, ludzie wychodzą i młyn się zamyka, tymczasem w samej maszynie, albo w komorze kurzowej już się tli, już się żarzy i wybucha pożar w kilka lub kilkanaście godzin, przeważnie w nocy. Więc panowie fabrykanci maszyn, izolujcie szczelnie łożyska tak aby niemogły się zanieczyszczać i oddalajcie takowe od drewnianych bębnow maszyn, a wiele pożarów młynów z „niewiadomej” przyczyny się uniknie. (R. C.).

Jakkolwiek nie zgadzam się bezkrytycznie z zapatrywaniem szanownego korespondenta co do izolowania i oddalania łożysk od drewnianych części maszyn, jednak cieszy mnie, że zabrał głos człowiek fachowy, stykający się bezpośrednio z młynarstwem i urządzeniami młynów, a gdyby tak więcej panów młynarzy chwyciło, choćby od czasu do czasu, pióro do ręki, podając swoje spostrzeżenia i propozycje, oraz gdyby tak częściej sprawdzali stan swych maszyn, łożysk i różnych zakamarków, a stale dbali o czystość we wszystkich częściach młyna, to stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego bardzo by się poprawił, ogół by skorzystał i młynarstwo nie byłoby odstrasżającym zabrudzonym i niebezpiecznym przedsiębiorstwem. Posiadamy bardzo energicznego Ministra Spr. Wewn., który tak nienawidzi brudów, że osobiście wyszukuje takowe i karze bezwzględnie.

Powracając do żądania Pana R. C. odnośnie łożysk nie zgadzam się z Nim z tego względu, że większe odsunięcie łożysk wpłynęłoby niekorzystnie na spokojny bieg maszyn szybkowirujących i posiadających z tego względu stosunkowo cienkie wały, grubsze byłyby kosztowniejsze i zwiększyłyby tarcie. Wszystkie łożyska, nawet starszej konstrukcji, obłuskiwaczy i szmerglówek są z natury rzeczy umieszczone po drodze przeciągu powietrza do maszyny i mogą ulegać zanieczyszczeniu tylko wtedy, gdy w pomieszczeniach młyna jest brudno i powietrze jest nasycone kurzem, gdy maszyny i przewody są nieszczelne i same zanieczyszczają powietrze, gdy smary samosmarujących łożysk są najgorszego gatunku i periodycznie na czas nie są zmieniane. Uszczelnienia łożysk bynajmniej by nie zaszkodziły i to żądanie popieram, ale myślę, że leży to (reklamowo) nietylko w interesie młynarzy, ale i fabrykantów.

Wobec tak często powtarzających się pożarów młynów z „niewiadomej” przyczyny radziłbym przeprowadzanie odbioru urządzeń młynów przed ich prawnym uruchomieniem przez doświadczonych i technicznie wyszkolonych rzeczoznawców, znających nietylko konstrukcje maszyn, ale i wszelkie manipulacje podczas przemiału. Prócz tego szukałbym wyjaśnienia „niewiadomych” przyczyn pożarów przez prowadzenie rejestracji pożarów młynów z dokładną protokołowaną każdorazowo rejestracją dostawców i fabrykantów maszyn, oraz monterów zatrudnionych przy urządzeniu młynów. Przypuszczam, że tym sposobem dałoby się łatwo wykryć chroniczne braki i wady konstrukcyjne, a nawet fabrykacyjne poszczególnych maszyn, jak również błędy popełnione, prawdopodobnie nieświadomie, bez złej woli, przez monterów, najczęściej w przewodach i połączeniach. Pytanie to jest bardzo poważne i warto, aby pp. młynarze zabrali głos. Chroniczne błędy konstrukcji maszyn, oraz błędy montażowe

musiałyby być usunięte, albo uparci pozbawieni prawa działania.

Jeden ze znanych niemieckich młynarzy p. Heinrich Meister podaje w „Die Mühle” (Nr. 26-1926) swoje bezstronne spostrzeżenia na temat pożarów w młynach i bynajmniej nie uogólnia powodów jak zagrzanie się maszyny, eksplozji kurzu, lub zatrzymanie się elewatora, jakkolwiek jest ten właśnie najczęstszym podpalaczem. Z powodu zagrzanie się łożysk powstaje pożar tylko wyjątkowo, ponieważ łożyska znajdują się przeważnie na oczach obsługi i zagrzanie się ich zwraca uwagę obsługi, znacznie wcześniej przed powstaniem płomieni, przez charakterystyczny nieprzyjemny swąd palących się tłuszców, wreszcie bywały wypadki, że zagrzanie łożyska rozpadały się nawet bez wykrzesania pożaru. Przy dzisiejszych prawidłowych samosmarach obraczkowych, nawet z pierścieniami stałymi, lub kulkowymi, zagrzanie się może nastąpić tylko z powodu złego smaru lub niechlujnej obsługi. Samozapalenie się eksplozje mieszanek kurzowych może mieć miejsce w rzadkich wypadkach; samozapalenie może nastąpić, gdy kurz przekroczy znacznie zwykły stopień suchości t. j. gdy początek pożaru już istnieje z jakichś innych powodów. Najczęstszym źródłem pożarów są elewatory, kominowo połączone długimi rurami z obsługiwaniem maszynami, bowiem tak powstały pożar bywa dopiero wtedy spostrzegany, gdy ratunek jest już spóźniony. W naszych młynach rozwieliły się ogólnie elewatory najprymitywniejszej konstrukcji samodziały z drewnianymi kołami i wałkami na drewnianych łożyskach; tu poczyniona oszczędność bywa prawie zawsze powodem pożaru i ruiny właściciela młyna! W całym już świecie są stosowane prawidłowej specjalnej konstrukcji elewatory fabrycznego wykonania. Nawet powstał cały szereg specjalnych fabryk patentowanych elewatorów tak urządzonych, że każdy może być zatrzymany z dowolnego piętra młyna, a prócz tego sygnalizuje wszędzie, gdy nastąpi zatkanie się zatrzymanie się taśmy kubelkowej, której tarcie się o dalej wirujące koło niezawodnie wywołują pożar, prócz tego tak urządzony elewator rozpina swój napęd samoczynnie, sygnalizuje i rzeczywiście wyklucza powstanie pożaru.

W celu wyjaśnienia niektórych powodów powstawania pożarów w młynach niechaj posłużą następujące uwagi, czerpane z niemieckiego czasopisma zawodowego „Die Mühle”. P. Ritter pisze: Podczas nocnej obsługi młyna zauważył swąd w oczyszczalni ziarna pochodzący od nadzwyczajnie zagrzanego łożyska obłuskiwacza. Starym utartym zwyczajem jest nalać oliwy do zatartego łożyska, bowiem przypuszcza się, że tym sposobem wygładzi się zatarcia i ostudzi łożysko: tak też uczynił, lecz zamiast poprawy wywołał pogorszenie sprawy, gdyż natychmiast cały obłuskiwacz stanął w płomieniach. Tylko dzięki bezzwłocznemu zrzućciu pasa i zatrzymaniu maszyny uniknął pożaru młyna. Łożysko oblał wodą i obłożył moką ścierką, zajął we wszystkie kąty i zauważył, że zbite w kłęby kurz i obłuskiwiny tła się w maszynie, ugasił więc takowe i zrewidował przewody, filtry i komory. Dzięki przytomności umysłu i zimnej krwi uniknął katastrofy! Czemu przypisać wybuch płomieni? Każdy smar posiada pewien określony punkt wrzenia i przejścia w stan gazowy, a że łożysko było już znacznie rozgrzane, więc smar zamienił się w parę, wytworzył z powietrzem mieszanek wybuchliwą, ja-

kaś cząstka łożyska (może kurzu przy łożysku) była rozżarzona i ta wywołała wzbuch mieszanek gazów. Zamiast lać oliwę do rozgrzanego łożyska, należy maszynę zatrzymać, łożysko ostudzić, zrewidować zatarcia, wyczyścić i napełnić czystą oliwą dobrego gatunku, nawet dobrze zrobić nasypianie odrobiny kwiatu siarczanego lub płatków grafitowych. Godzinna przerwa taniej wypadnie od spalenia młyna. Oczyszczalnia ziarna powinna być tak rozplanowana w budynku młyna, aby przy każdym przejściu z piętra na piętro, lub z jednego do drugiego oddziału miało się ją na oku, prócz tego musi ona być oddzielona szczelnie od młyna, aby kurz się nie przedostawał. Maszyny przemiałujące i oczyszczalnia ziarna powinny być silnie aspirowane, a kurze zbierane w filtrach.

Licznie wybuchające pożary młynów wskazują dostatecznie na chroniczne powtarzane błędy w urządzeniach, a równie, że nieraz drobne uchybienia powodują poważne szkody. Byłoby więc wielce wskazane, aby p. młynarze we własnym interesie przyjęli za zasadę, że przy budowie i urządzeniu młyna należy zwracać uwagę na najdrobniejsze szczegóły urządzenia, nie ograniczać krańcowo inicjatywy opracowującego projekty doświadczonego, technicznie wykształconego konstruktora, oraz usuwać najdrobniejsze odstępstwa szczególnie już przy montażu, jednym słowem być przewidującym tak, aby zredukować do minimum liczbę nieszczęśliwych wypadków, zwłaszcza powstawania pożarów.

(C. d. n.)

Rezerwy zbożowe

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że Polska przy obecnym stanie warsztatów rolnych i nierównym poziomie ich kultury rolnej musi być zaliczona na razie do rzędu krajów, stojących na granicy samowystarczalności zbożowej.

Brak kapitałów obrotowych i utrudnione jeszcze warunki kredytowe, a szczególnie brak kredytów warantowych zmusza rolników naszych do pozbywania się prawie 60 proc. swej produkcji w najmniej korzystnych dla nich warunkach, t. j. zaraz po żniwach i wczesną jesienią, kiedy wobec dużej podaży ceny ziemiopłodów na miejscowych rynkach są najniższe. Na opłacenie różnych świadczeń i kosztów produkcji, rolnik zmuszony jest wyzbywać się owoców swej pracy powiększej części niżej kosztów własnych. Oczywiście, że te niewygodne dla niego konjunktury wyzyskuje spekulacja, aby zimą lub wiosną za towar tanio kupiony uzyskać wiele wyższą cenę.

Jedynym, jak dotychczas środkiem zaradczym na utrzymanie cen na racjonalnym poziomie, regulowanym przez rynek światowy — było danie możliwości naszemu rolnictwu swobodnego obrotu zbożem. W praktyce jednak ten system wykazał pewne ujmne strony.

Przez wywóz za granicę zboża, nasze ceny wprawdzie wyrównały się z cenami zagranicy, lecz podaży na rynek wewnętrzny zmniejszyła się. W rezultacie byliśmy zmuszeni dokompletować zbożem zagranicznym lukę, utworzoną przez zbyt intensywny eksport.

Dla uzdrowienia tych stosunków i uregulowania obrotu zbożem wewnątrz kraju, rząd opracował projekt tworzenia rezerw zbożowych.

Myśl sama zdrowa, której wprowadzenie w życie powinno było być już dawno zastosowane. Nasuwają się jednak wątpliwości, co do samego przeprowadzenia tej akcji sanacyjno-gospodarczej.

Co o tem myślą „Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze”, poniżej podajemy. Jest to zdrowy sąd o rzeczy.

Działalność państwa w charakterze kupca, przemysłowca i bankiera wykazuje u nas nadmierny przerost. Dotychczas nie widać jednak likwidacji tego stanu rzeczy, przeciwnie, poszczególne posunięcia czynników rządowych dowodzą, iż ograniczenie pola działalności prywatnych czynników gospodarczych projektowane jest jeszcze w szerszym zakresie. Cha-

rakterystycznym potwierdzeniem tego przypuszczenia mogą być m. in. pomysły, jakie powstały ostatnio w sprawie utworzenia tak. zw. rezerw zbożowych. Nie można zaprzeczyć, iż w interesie zabezpieczenia aprowizacji kraju z jednej a normalnego ukształtowania się cen zboża z drugiej strony pożądanem byłoby zarezerwowanie odpowiednich ilości zboża, nadających się w razie potrzeby do odpowiedniej akcji interwencyjnej na rynku, gdyby wykazywać poczęł on nadmierny spadek podaży, lub nieprawidłowy ruch cen. Wydaje się jednak, iż w kraju, w którym dotychczas niema nowoczesnych elewatorów zbożowych, wszelkie próby tworzenia rezerw zbożowych okazać się mogą prymitywną tylko odmianą interwencjonizmu państwowego, przypominającą osławione metody gospodarki aprowizacyjnej doby powojennej. Państwo gromadziłoby wówczas zapasy zbożowe i centralizowałoby jego obrót w różnych ad hoc powołanych placówkach, które w najmniejszym stopniu nie umiałyby się jednak przyczynić do podniesienia produkcji, gdyż całą energię swą obracałyby tylko na utrudnianie obrotu i podcinanie zbytu.

Akcja tworzenia rezerw zbożowych według projektu, który ostatnio powzięły czynniki rządowe, byłaby scentralizowaną wyłącznie w ręku Rządu i podległych im czynników bankowych (Bank Rolny), a więc byłaby typowym przykładem skrajnej akcji etatystycznej. Kupiectwo i handel prywatny zupełnie byłyby pominięte przy organizowaniu tej akcji, czynnik zatem, który w normalnych stosunkach aprowizuje cały rynek, odsunięty byłby w ten sposób od wszelkiego współdziałania, gdyż rolę kupca rzekomo lepiej spełnić potrafi państwowy bank. Zorganizowane czynniki kupieckie podjęte wprawdzie bezzwłoczne kroki przeciwko realizacji tego projektu, dotychczas nie wiadomo jednak, czy głos i zastrzeżenia ich będą należycie uwzględnione.

Droga do uzdrowienia stosunków rynku zbożowego prowadzi u nas przede wszystkim po przez wzmoczoną produkcję z jednej, a podniesienie handlu zbożowego z drugiej strony. Warunkiem zaś podniesienia poziomu handlu jest m. in. zapewnienie mu nowoczesnych urządzeń pomocniczych, elewatorów i instytucji warantu, z drugiej strony zaś odpowiednie poparcie kredytowe, o ile bowiem handel nie rozporządza należytemi środkami, zbyt pochopnie ogłasza się on z zapasów i nie może tworzyć owych re-

zerw, których sztuczne gromadzenie projektują właśnie czynniki rządowe. Natomiast forsowne pasowanie Banku Rolnego na ogólnokrajowego kupca zbożowego, w rażący sposób koliduje z celami, które powinny przyświecać naszej polityce gospodarczej w dziedzinie reformy rynku zbożowego. W ten sposób bowiem handel zbożowy zamiast wzmocnić i odpornić się, wskutek konkurencji czynników państwowych, doznać może nowego osłabienia, zwiężającego jego pole działania i możliwości rozwoju.

Znacznie racjonalniejszym rozwiązaniem sprawy byłoby udzielenie odpowiednich kredytów należycie dobranym prywatnym firmom zbożowym, młynom, nad którymi możnaby rozwinąć odpowiednią kon-

trołę, i które z pewnością w elastyczniejszy sposób współdziałałyby z Rządem w razie potrzeby akcji interwencyjnej na rynku, niż czynniki, nie mające z kupiectwem nic wspólnego i dlatego też zdolne tylko do biurokratycznych metod organizowania podażu.

Pożądaniem byłoby przeto, by czynniki rządowe dokładnie jeszcze raz zbadały całe zagadnienie i obecnie swój projekt zrealizowały dopiero w tym wypadku, gdyby się okazało, iż prywatny handel i przetwórczo zbożowy bezwarunkowo nie potrafi zaaprowidować rynku, ani też utworzyć odpowiednich rezerw, chociażby mu się nawet użyczyło na ten cel odpowiednich kontrolowanych kredytów.

Dział Prawno-Informacyjny

PODATEK OBROTOWY.

Ministerstwo skarbu rozesłało do urzędów i do izb skarbowych okólnik treści następującej:

Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że urzędy skarbowe, w celu zastosowania 1 proc. stawki podatku obrotowego, domagają się od kupców, nie prowadzących ksiąg handlowych, dostarczania list z dokładnym wykazem firm, u których nabywają towary, oraz dokumentów, stwierdzających zawierane transakcje handlowe. Gdy kupcy nie przedstawiają żadnych dowodów, urzędy skarbowe odmawiają zastosowania 1% stawki podatku obrotowego. Urzędy skarbowe nie mają prawa występować do płatników z powyższymi żądaniami, a czyniąc tak postępują wbrew zarządzeniom min. skarbu z d. 14 marca i 3 maja r. b.

W okólniku z dnia 14 marca nadmienia się, że urzędy skarbowe mają prawo żądać dokumentów, stwierdzających, że płatnik, chcący korzystać z ulgowego podatku 1 proc., prowadzi handel hurtowy w myśl § 24 rozp. wykonawczego do ustawy o podatku przem. od obrotu. Jednakże nie ma to nic wspólnego z ustaleniem wysokości obrotu przedsiębiorstwa handlowego, ponieważ sprawa ta należy do kompetencji komisji szacunkowej. Jednocześnie minist. skarbu wskazuje, że podania w sprawie zmniejszenia stawki podatkowej winny być kierowane przez urzędy skarbowe do komisji szacunkowej wówczas, gdy 2% podatek obrotowy grozi przedsiębiorstwu ruiną. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy w drodze rekursu do izby skarbowej. Poza tem zezwala się naczelnikowi urzędu skarbowego na rozpatrzenie w zakresie własnych kompetencji podań tych płatników, którym wymierzono podatek obrotowy po właściwym terminie, nawet wtedy, gdy podania były wniesione do urzędu skarbowego po 15 maja r. b. Jak wiadomo jednak, ostateczny termin składania podań upłynął już 15 b. m. Należy też zdaniem minist., bezwzględnie przyspieszyć załatwienie wszelkich zaległych podań i rekursów.

UMOWA O PRACĘ ROBOTNIKÓW.

W dniu 24 lipca b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. „o umowie o pracę robotników“ (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324). Z dniem tym tracą moc sprzeczne przepisy dawnych ustaw państw zaborecznych.

Poza tem wszelkie postanowienia umów, zawartych zarówno po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia jak i przed tą datą, a regulujące warunki pracy mniej korzystnie dla robotników aniżeli to czyni niniejsze rozporządzenie, są nieważne i ulegają z mocy samego prawa zastąpieniu przez odnośne postanowienia niniejszego rozporządzenia (art. 66). Tak więc z dniem 24 lipca b. r. dotychczasowe umowy o pracę uległy zmianie w myśl omawianego rozporządzenia.

Omawiając poszczególne przepisy, pomieszczamy w nawiasach odpowiadające im artykuły rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej „o umowie o pracę robotników“.

I. Strony zawierające umowę o pracę.

Stronami, zawierającymi umowę o pracę, są: pracodawca oraz każda zatrudniona u niego w pracy fizycznej osoba, dostarczająca mu swej pracy wzamian za umówione w go-tówce lub w naturze wynagrodzenie.

II. Zawarcie i rozwiązanie umowy o pracę.

1. Sposoby zawierania umowy o pracę.

Umowa o pracę, o ile chodzi o jej stronę formalną — może być zawarta:

- a) na piśmie, przyczem może to być uskutecznione w sposób dowolny, np. przez wręczenie książeczki obrachunkowej, w której wymienione są warunki pracy i t. p.;
- b) ustnie;
- c) przez dopuszczenie do pracy w trybie przyjętym w danym zakładzie pracy (art. 3 i 4).

2. Obowiązek zaznajomienia robotnika z regulaminem.

Pracodawca obowiązany jest podać regulamin do wiadomości robotnika przed jego przystąpieniem do pracy (art. 55)

Sposób zaznajomienia robotnika z regulaminem pracy nie jest wskazany w omawianym rozporządzeniu, niewątpliwie jednak pracodawca winien posiadać dowód zadośćuczynienia temu warunkowi. Można to uzyskać przez odczytanie robotnikowi, przystępującemu do pracy, regulaminu przy świadkach, wręczenie robotnikowi kopii regulaminu za pokwitowaniem, ewentualnie, jeżeli regulamin jest wydrukowany w książeczce obrachunkowej, wystarczy wręczenie książeczki przed przystąpieniem do pracy.

3. Terminy zawarcia umowy i okresy wypowiedzenia.

Umowa o pracę może być zawarta:

- a) Na okres próbny, który może trwać najdłużej 7 dni (za dni w tym wypadku należy uważać dni pracy). W okresie tych 7 dni obie strony są uprawnione do rozwiązania umowy w każdej chwili bez zachowywania jakichkolwiek terminów wypowiedzenia. Natomiast jeśli w ciągu tych 7 dni umowa nie została rozwiązana, względnie, o ile nie została zawarta umowa innego rodzaju, uważa się, iż automatycznie została zawarta umowa na czas nieokreślony, której rozwiązanie zawarto przez jedną jak i drugą stronę musi poprzedzić przewidziany okres wypowiedzenia pracy (art. 5 oraz niżej p. d);

b) Na okres wykonania określonej roboty, której ukończenie automatycznie rozwiązuje umowę;

c) Na okres określony; w tym wypadku umowa rozwiązuje się po upływie czasu, na który była zawarta (art. 10), (z zastrzeżeniem ograniczeń, wymienionych niżej w p. 3 ust. 2 niniejszego);

d) Na czas nieokreślony. Umowa tego rodzaju może być rozwiązana lub zmieniona przez każdą ze stron przez wypowiedzenie, dokonane co najmniej na 2 tygodnie naprzód, z zastrzeżeniem, że okres wypowiedzenia musi się kończyć zawsze w sobotę lub w przyjętym jako stały dniu wypłaty (art. 11). Jest to przepis dotychczas nieznanym w b. zaborze rosyjskim. Dawne przepisy pozwalały skutecznie wypowiedzenie w którymkolwiek dniu tygodnia. Przewidziany okres wypowiedzenia w szeregu wypadków staje się dłuższym niż dwa tygodnie

Zarówno sobota jak i stały w danym zakładzie dzień wypłaty mogą stanowić zakończenie okresu wypowiedzenia. Tak więc, gdy wypłata odbywa się w piątek, a wypowiedzenia dokonano w środę, okres wypowiedzenia kończy się w piątek, następujący po upływie 2-tych tygodni. Jeżeli jednak wypowiedzenia dokonano w sobotę, okres wypowiedzenia kończy się w sobotę po 14 dniach bez względu na przyjęty dzień wypłaty.

4) Ograniczenie prawa pracodawcy do wypowiedzenia umowy o pracę.

Szereg okoliczności wyklucza lub ogranicza prawo pracodawcy do wypowiedzenia zawartej umowy.

Mianowicie pracodawca nie może wypowiadać umowy o pracę. (art. 11);

a) w ciągu pierwszych 4 tygodni niezdolności robotnika do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek lub chorobę;

b) w czasie odbywania przez robotnika ćwiczeń wojskowych;

c) w czasie trwania urlopu ustawowego (art. 11).

Przekroczenie przepisów, zawartych w punktach a, b i c, pociąga za sobą grzywnę od 50 zł. do 1.000 zł. i areszt do 6 tygodni lub jedną z tych kar, o ile ustawy karne nie przewidują kar surowszych. Do orzekania powołane są sądy pokoju (powiatowe) (art. 60).

Poza powyższymi, okolicznościami, ograniczającymi prawo wypowiedziania przez pracodawcę umowy o pracę, są następujące (art. 12):

a) Jeśli zwykłe dwutygodniowe wypowiedzenie umowy o pracę jest stosowane trzy razy z rzędu względem tego samego robotnika bez rozwiązania stosunku pracy, pracodawca w ciągu najbliższych trzech miesięcy od dnia ostatniego wypowiedzenia nie może wypowiedzieć umowy, lecz jedynie może rozwiązać ją pod warunkiem wypłacenia robotnikowi oprócz wynagrodzenia za czas przepracowany całkowitego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia.

Jest to zupełnie do tej pory nieznanym przepis, którego niejasne brzmienie będzie wywoływało poważne trudności w interpretacji. Należy mniemać, iż wypowiedzenie trzy razy z rzędu jest rozumiane w ten sposób, iż są to trzy kolejno po sobie następujące wypowiedzenia, nieprzerwane zarówno okresem bezrobocia jak i pracy, niepoprzedzonej wypowiedzeniem. Np. w dn. 1.VII pracodawca wypowiada pracę robotnikowi; po okresie wypowiedzenia w dn. 15.VII pozostawia go nadal w pracy, wypowiadając mu jednak pracę po raz drugi i w dn. 30.VII po raz trzeci. W tym wypadku pracodawca nie może po raz czwarty dokonać analogicznego do poprzednich wypowiedzenia, a nawet w ciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego wypowiedzenia wogóle nie może dokonać wypowiedzenia, lecz tylko rozwiązać umowę, wypłacając robotnikowi oprócz należnego mu za przepracowany czas zarobku również i całkowite wynagrodzenie za okres wypowiedzenia, określony powyżej w punkcie 3d. Jeżeliby jednak wypowiedzenia pracy nie następowały „z rzędu”, t. j. gdyby pomiędzy jednym a drugim wypowiedzeniem następowały przerwy, wywołane bądź przez pozostanie w pracy poza okresem wypowiedzenia, bądź też przez przerwę w pracy, to sądzić należy, że przepis powyżej omówiony nie mógłby mieć zastosowania.

b) Jeśli pracodawca wypowiedział umowę, a bezpośrednio po upływie okresu wypowiedzenia zawarł z tymże robotnikiem trzy bezpośrednio następujące po sobie umowy na czas określony, z których żadna nie przekracza dwóch tygodni, automatycznie wytwarza się zawarcie umowy na czas nieokreślony, której rozwiązanie musi poprzedzić dwutygodniowe wypowiedzenie,

Przepis ten, również dotychczas niestosowany, jest wprowadzony niewątpliwie celem uniemożliwienia pracodawcy obejścia przepisu, wspomnianego wyżej pod a., przez zastąpienie trzech okresów wypowiedzenia z rzędu przez trzy umowy na czas określony, z których żadna nie przekracza dwóch tygodni. Realizacja zasady zabezpieczenia robotnikowi stałości w warunkach pracy, jak widać, nie została jednak osiągnięta temi kazuistycznymi przepisami.

III. Natychmiastowe rozwiązanie umowy o pracę.

W szeregu wypadków umowa o pracę może być rozwiązana natychmiast, mianowicie:

a) wskutek śmierci robotnika (art. 10 i 42);

b) w wypadkach siły wyższej (art. 13);

c) z chwilą wcielenia robotnika jako poborowego do służby czynnej w wojsku stałym (art. 10);

d) w wypadku niestawienia się robotnika w terminie rozpoczęcia pracy (art. 15);

e) z ważnych przyczyn (art. 15);

f) z winy jednej ze stron (art. 15 i 16).

1. Śmierć robotnika.

Obok natychmiastowego rozwiązania umowy, śmierć robotnika pociąga za sobą następujące skutki. Jeżeli robotnik pracował co najmniej 10 lat w danym przedsiębiorstwie, przysługuje rodzinie, mającej prawo do utrzymania (kto z członków rodziny robotnika uprawniony do utrzymywania przez zmarłego, określają dzielnicowe ustawy cywilne) i będącej w rzeczywistości na utrzymaniu danego robotnika, odprawa w wysokości ostatnio pobieranego dwutygodniowego wynagrodzenia (przy pracy co najmniej 20 letniej — 4-o tygodniowe wynagrodzenie).

Następujący członkowie rodziny posiadają prawo do otrzymania całej odprawy: małżonek, oraz wstępni lub zstępni.

We wszystkich innych wypadkach odprawa wynosi tylko połowę oznaczonej normy.

Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci robotnika (art. 42).

2. Siła wyższa.

W wypadkach siły wyższej, jak np.: zamknięcia zakładu pracy lub jego części, w której był zatrudniony robotnik, wskutek zarządzenia władzy państwowej, pożaru, powodzi, wybuchu kotła parowego i t. p., gdy czynią one bezwzględnie niemożliwym na przeciąg więcej niż 7 dni wykonywanie pracy i nie są następstwem winy pracodawcy, pracodawca ma w każdej chwili prawo rozwiązać umowę o pracę w ciągu siedmiu dni od chwili zajścia wypadku.

Przepis o sile wyższej wylicza tylko przykładowo okoliczności, które upoważniają pracodawcę do natychmiastowego rozwiązania umowy. Istnieć może więc szereg innych wypadków o charakterze siły wyższej, czyniących bezwzględnie niemożliwym na przeciąg więcej niż 7 dni wykonanie pracy, bez winy pracodawcy; można zaliczyć do tej samej kategorii np. strajk częściowy, jeśli przez unieruchomienie części lub oddziału zakładu pracy czyni bezwzględnie niemożliwą pracę w innych oddziałach zakładu pracy. Tak więc strajk w części zakładu, dostarczającej siły pędnej, może upoważnić pracodawcę do natychmiastowego wypowiedzenia pracy robotnikom, pracującym przy urządzeniach, poruszanych siłą pędną, a unieruchomionych na skutek strajku; strajk w przedsiębiorstwie włókienniczym może w ten sam sposób uczynić niemożliwym wykonywanie pracy w tkalni, apreturze i t. p.

3. Wcielenie robotnika do służby czynnej w wojsku.

Powołanie robotnika do stałej służby czynnej w wojsku stanowi dla obu stron okoliczność, uprawniającą do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę. Przepis ten zmienia w sposób zasadniczy treść art. 3 ustawy o zabezpieczeniu bytu rodzinom osób, pełniących ochotniczą lub obowiązkową służbę wojskową z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 453), który do dnia 24 lipca b. r. regulował tę sprawę w diametralnie odmienny sposób, nie pozwalając pracodawcy w czasie trwania stałej służby wojskowej rozwiązywać umowy o pracę.

Natomiast, jak to było zaznaczone wyżej (rozdz. II p. 4b. niniejszego), powołanie robotnika na ćwiczenia wojskowe nie pozwala pracodawcy ani na rozwiązanie umowy, ani na wypowiedzenie pracy robotnikowi w czasie trwania ćwiczeń.

4. Niestawienie się robotnika w terminie rozpoczęcia pracy.

Niestawienie się robotnika w terminie rozpoczęcia pracy, o ile termin ten w umowie został wyraźnie zastrzeżony, uprawnia pracodawcę do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę. W razie niezastrzeżenia w umowie powyższego warunku, robotnik może tylko z ważnych powodów i co najwyżej przez tydzień nie stawić się do rozpoczęcia pracy (art. 14).

5. Rozwiązanie umowy z ważnych przyczyn.

Niezależnie od wymienionych specjalnych uprawnień pracodawcy i robotnika, obu stronom przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę przed upływem terminu umowy (przy umowie na okres wykonania określonej roboty lub na czas określony), względnie bez zachowania okresu wypowiedzenia (przy umowie na czas nieokreślony) w wypadku zaistnienia ważnych powodów.

Do ważnych powodów należy zaliczać wszelkie okoliczności, które naruszają dobre obyczaje i zasadę dobrej wiary, upoważniając jedną ze stron do odstąpienia od umowy.

Do kategorii tej nie można jednak zaliczać:

a) niestawienia się do pracy robotnika na skutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku przez okres nie dłuższy niż 4 tygodnie;

b) niestawienia się do pracy z innych uzasadnionych przyczyn przez okres czasu nie dłuższy niż 2 tygodnie.

6. Rozwiązanie umowy na skutek winy jednej ze stron.

Robotnik może rozwiązać umowę o pracę z winy pracodawcy zwłaszcza w wypadkach następujących:

a) jeśli pracodawca, jego domownicy lub zastępcy dopuszczają się względem robotnika lub członków jego rodziny czynów, które sprzeciwiają się prawu lub dobrym obyczajom, bądź też nakłaniają ich do takich czynów;

b) w razie, gdy pracodawca nie wykonywał swych istotnych zobowiązań względem robotnika, wynikających z umowy lub przepisów rozporządzenia

Pracodawca może rozwiązać umowę z winy robotnika

a) jeśli robotnik dopuszczał się względem pracodawcy, swych przełożonych lub względem członków rodziny pracodawcy i przełożonych czynnych zniewag lub ciężkich obraz;

b) jeśli robotnik mimo przestrogi nie zachowuje przepisów, niezbędnych dla bezpieczeństwa pracy i całości zakładu pracy;

c) jeśli robotnik dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia lub roznysnego uszkodzenia mienia pracodawcy;

d) w razie niestawienia się robotnika do pracy dłużej niż przez 3 dni rzędu lub ogółem więcej niż przez 6 dni w ciągu miesiąca bez przyczyny uzasadnionej (strajk nie może być uznawany za uzasadnioną przyczynę niestawienia się do pracy);

e) gdy robotnik odmawia wykonywania swoich istotnych obowiązków, wynikających z umowy lub przepisów omawianego rozporządzenia. Odmowa może się wyrażać bądź w bezpośrednim oświadczeniu robotnika, bądź w jego postępowaniu, z którego wynika, że pracy wykonywać nie chce lub wykonywa ją niezgodnie z umową albo w sprzeczności z przepisami o ogólnych obowiązkach stron (patrz niżej rozdz. IV p. 1 niniejszego);

f) w razie udowodnionej zdrady zastrzeżonej tajemnicy zakładu;

g) w razie ujawnienia się faktu, iż robotnik na podstawie fałszerstwa lub fałszywych dokumentów, wiedząc o tych faktach, uzyskał przyjęcie do pracy.

Prawo do rozwiązania umowy o pracę na podstawie ważnych powodów lub winy stron gaśnie po upływie 7 dni od chwili powzięcia przez strony wiadomości o okolicznościach uprawniających do rozwiązania umowy.

W wypadkach powyższych rozwiązanie umowy o pracę nie wyklucza prawa dochodzenia szkód i strat w myśl zasad prawa cywilnego (art. 15, 16, 17 i 18).

Powyższe wyliczenia nie są wyczerpujące i mają charakter przykładowy, wobec czego umowa może być rozwiązana zarówno przez robotnika jak i przez pracodawcę również w innych przypadkach, których ocena w razie sporu należy do sądu.

We wszystkich wypadkach rozwiązania umowy przez jedną ze stron, opartego na ważnych przyczynach lub na winie strony przeciwnej, stronie, uważającej się za skrzywdzoną, przysługuje prawo zwrócenia się ze skargą do sądu, który rozstrzyga, czy wypowiedzenie było słuszne.

7. Skutki rozwiązania umowy na podstawie ważnych przyczyn lub winy jednej ze stron.

Rozwiązanie umowy o pracę na skutek ważnych przyczyn lub z winy robotnika następuje bez zachowania przewidzianego okresu wypowiedzenia bez jakichkolwiek odszkodowań.

Rozwiązanie umowy o pracę przez robotnika z winy pracodawcy pociąga za sobą:

a) przy umowie na czas nieokreślony prawo robotnika do wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (jeśli w umowie nie były przewidziane inne, dalej idące uprawnienia);

b) przy umowie, zawartej na czas wykonania określonej roboty lub na czas określony — do wynagrodzenia za cały czas względnie za całą pracę, aż do wygaśnięcia umowy.

Wynagrodzenie w obu wypadkach jest płatne natychmiast po rozwiązaniu umowy. W wypadku zwłoki w płaceniu tego wynagrodzenia robotnikowi należy doliczyć procent prawny (obecnie 10% rocznie) od dnia rozwiązania umowy, a w razie jeśli rozwiązanie nastąpiło wskutek niewypłaty mówionego wynagrodzenia (niewykonywanie istotnych zobowiązań względem robotnika, patrz wyżej: przyczyny, upoważniające robotnika do natychmiastowego rozwiązania umowy p. 6) od dnia uchybionego terminu wypłaty. Przedawnienie skarg o tego rodzaju wynagrodzenia następuje po 6 miesiącach od dnia rozwiązania umowy (art. 20).

IV. Ogólne obowiązki stron.

1. Obowiązki stron wobec siebie.

Robotnicy są obowiązani do należytego i sumiennego spełniania zarządzeń swych przełożonych w zakresie robót, objętych umową o pracę, z wyjątkiem czynności sprzecznych z prawem i dobrymi obyczajami. Natomiast pracodawca, bez względu na to czy jest nim osoba prywatna czy publiczno-prawna, obowiązany jest przy wszelkich pracach stosować środki, zapewniające ochronę życia i zdrowia robotników.

Jeżeli pracodawca przyjął robotnika w poczet domowników, powinien dostarczyć takich urządzeń, i wydać takie zarządzenia co do jego pomieszczenia oraz co do pożywienia, o ile to ostatnie zostało umówione, jakie są potrzebne ze względu na zdrowie i moralność (art. 6 i 7).

2. Obowiązek wydania świadectwa.

Pracodawca obowiązany jest na żądanie robotnika wydać mu świadectwo, zawierające dane, dotyczące rodzaju i czasu zatrudnienia robotnika u danego pracodawcy. Niedopuszczalne jest natomiast umieszczanie w świadectwie jakichkolwiek znaków i uwag (art. 21).

Jak z powyższego przepisu wynika, robotnik może domagać się wydania świadectwa zarówno w czasie trwania stosunku pracy jak i po jego rozwiązaniu. Termin, podczas którego pracodawca jest obowiązany wydać świadectwo, odpowiada terminowi przechowywania ksiąg wypłaty itp. dokumentów, który (patrz niżej rozdz. VII p. 2 niniejszego) oznaczony jest na 5 lat.

Naruszenie przepisu o wydawaniu świadectwa karane jest grzywną od 10 do 500 zł. (art. 61 ust. 1). Do orzekania w tych sprawach powołany jest obwodowy inspektor pracy (art. 62).

3. Odpowiedzialność przedsiębiorcy głównego i podprzedsiębiorcy.

Oddanie robót z zakresu działalności zakładu pracy podprzedsiębiorcy, jeśli nim jest firma zarejestrowana (w rejestrze handlowym), przenosi odpowiedzialność za zobowiązania, wynikające z umowy o pracę, na podprzedsiębiorcę.

Jeśli natomiast podprzedsiębiorca jest firma niezarejestrowana, za zobowiązania, wynikające z umowy o pracę, przedsiębiorca główny, odpowiada solidarnie z podprzedsiębiorcą (art. 8), przyczem za przekroczenie przepisów omawianego rozporządzenia, dotyczących wydawania robotnikom książeczek obrotunkowych przedsiębiorca główny jest zawsze odpowiedzialny narówni z podprzedsiębiorcą, a za przekroczenie innych przepisów omawianego rozporządzenia tylko wtedy, jeśli przestępstwo było popełnione za jego wiedzą lub gdy okazał szczególną niedbałość w wyborze podprzedsiębiorcy (art. 65 ust. 5).

V. Wynagrodzenie.

1. Wysokość i rodzaje wynagrodzenia.

Jednym z najbardziej zasadniczych punktów umowy indywidualnej jest kwestia wynagrodzenia, którego wysokość winna być wyraźnie określona.

Brak określenia wysokości zarobku nakłada na pracodawcę obowiązek dania wynagrodzenia „zgodnego ze zwyczajem miejscowym lub w braku tegoż — słusznego wynagrodzenia”. Oba powyższe określenia stanowią normy tak ogólne, że w razie sporu decydować może jedynie sąd (art. 41).

Umowa o pracę, może przewidywać wynagrodzenie pieniężne i w naturze.

Wynagrodzenie pieniężne winno być wypłacane w gotówce; zabroniona jest wypłata wynagrodzenia pieniężnego weksłami, skryptami dłużnymi, kuponami, towaram lub innymi przedmiotami.

Robotnik, który otrzymał wynagrodzenie, sprzecznie z powyższym przepisem, może żądać powtórnego wynagrodzenia, przyczem pracodawca nie ma prawa domagać się zwrotu dokonanej wypłaty. Wartości te, o ile robotnik jeszcze je posiada lub wzbogacił się dzięki temu, przypadają na cele kulturalno-oświatowe, zgodnie z przepisami specjalnego rozporządzenia, które wyda Minister Pracy i Opieki Społecznej (art. 22 i 23).

Niezależnie od tego przekroczenie przepisu o wynagrodzeniu pieniężnem karane jest grzywną od 10 do 500 zł. (art. 61 ust. 1). Do orzekania w tych sprawach powołany jest obwodowy inspektor pracy (art. 62).

2. Książeczki obrachunkowe.

Zakłady pracy, zatrudniające powyżej 4 robotników (za robotników w myśl omawianego rozporządzenia uważane są osoby, wymienione w rozdz. I), winny wydawać robotnikom najpóźniej w ciągu 7 dni od rozpoczęcia pracy książeczki obrachunkowe.

Książeczki winny zawierać jako treść stałą: dane, dotyczące warunków umowy o pracę oraz wyciąg z przepisów prawnych, określających prawa i obowiązki stron i wyciąg z regulaminu pracy. Poza tem do książeczki winny być każdorazowo wpisywane wypłaty oraz z wymienieniem ilości dorazowo wpisywane wypłaty wynagrodzenia ze wskazaniem poszczególnych potrąceń oraz z wymienieniem ilości wymierzonych robotnikowi kar pieniężnych i powodów ich wymierzenia (art. 26).

Jeżeli zasady obliczania wysokości wynagrodzenia są tak skomplikowane, iż nie mogą być wyszczególnione w książeczce obrachunkowej, to podstawą do obliczenia winny być przepisy, wywieszone w zakładach pracy, podpisane przez kierownika zakładu i uprzednio zaświadczone przez obwodo-

wego inspektora pracy, któremu poza tem winny być dostarczone w 2 egzemplarzach (art. 34).

Oprócz wymienionej stałej treści i każdorazowych zapisów pracodawca nie może zamieszczać notatek lub znaków o jego uzdolnieniu fachowym lub sprawowaniu się bez względu na to, czy miałyby one na celu korzystne lub niekorzystne wyróżnienie robotnika (art. 29).

Robotnik przechowuje książeczkę u siebie. Oddaje ją za dowodem przed wypłatą celem wpisania do niej wymienionych wyżej danych oraz otrzymuje przy wypłacie. W razie zgubienia lub uszkodzenia pracodawca winien wydać robotnikowi nową książeczkę za opłatą, nieprzekraczającą kosztu własnego, w każdym razie nie więcej taksy, zatwierdzonej przez obwodowego inspektora pracy (art. 30 i 331).

Szczegółowe przepisy, dotyczące treści książeczki obrachunkowej, określi osobne rozporządzenie Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Przewidziane jest udzielanie przez wymienionego ministra zezwileń dla poszczególnych zakładów pracy, na całym obszarze Państwa lub jego części, na stosowanie odmiennych od ogólnego szematu książeczek lub temu podobnych dowodów z tem, aby zawierały one obliczenia wynagrodzenia oraz wykazywały wysokość wynagrodzenia i poszczególnych potrąceń przy każdorazowej wypłacie (art. 27 i 28).

W ten sposób istniejące dotychczas w niektórych dzielnicach oraz w poszczególnych zakładach pracy systemy obliczeń oraz wykazów wysokości wynagrodzeń i potrąceń w postaci arkuszy wypłat, kopert i t. p. mogą być, po uzyskaniu pozwolenia władz, pozostawione nadal.

Naruszenie przepisów o książeczkach płac pociąga za sobą karę od 10 do 500 zł. (art. 61 ust. 1). Do orzekania w tych sprawach powołany jest obwodowy inspektor pracy (art. 62).

3. Wypłata wynagrodzenia,

a) Przy umowie na czas określony:

1) jeśli nie jest on dłuższy niż dwa tygodnie wypłata winna być skuteczniejsza po upływie terminu umowy,

2) jeśli termin umowy jest dłuższy niż dwa tygodnie — przynajmniej raz na dwa tygodnie;

b) przy umowie, zawartej na czas wykonania określonej roboty, ostateczny rozrachunek następuje natychmiast po ukończeniu całej roboty. W czasie trwania umowy winny być robotnikowi wypłacane zaliczki nie rzadziej niż co dwa tygodnie, oraz nie niższe niż dwutygodniowy zarobek według ustalonej w umowie dniówki, w braku zaś tego lub niemożności ustalenia dniówki — według wartości wykonanej pracy;

c) przy umowie na czas nieokreślony wypłata winna się odbywać przynajmniej raz na dwa tygodnie (art. 32 ust. 1 i 2).

(C. d. n.)

Poradnik Gospodarski

PORADNIK NA MIESIĄC WRZESIEŃ.

Rolniczo-gospodarski. Kończyć śpiesznie orki, by rola się uleżała przed siewem. Rozsiewać superfosfat, bronować, wałować, o ile ziemia nie dość się zleżała, siać oziminy, bajcując pszenicę, o ile śnieć i głównia się pojawiała. Następnie wykopać przegony, by nadmiar wody odpływał z pola. Zbierać proso, tatarkę, len, konopie, zacząć kopanie ziemniaków. Zieleniejące podorywki bronować. Rozpocząć orki zimowe, równocześnie wapnując w razie potrzeby. Krowy dobrze żywić, dodawać im pasz treściwych, nie wypuszczać głodnych na pastwisko. Spasać ostrożnie liście kapusty, zacząć zadawać bu-raki stopniowo, przyzwyczajając do paszy zimowej. Drób podczas orki wypędzać w pole, by niszczył robactwo. Obliczyć skrupulatnie zapasy paszy na zimę, zamówić odpowiednią ilość pasz treściwych i zależnie od ilości zapasów sprzedać lub dokupić część inwentarza. Zwozić opał na zimę.

Sad, ogród, pasieka. Zbierać owoce w dni suche, pogodne, bez rosy, rękami, lub specjalnym przyrządem. Po zbiorze usunąć i schować pale podpierające, założyć opaski z lepem przeciw robactwu. Pochować owoce na sprzedaż, sortując starannie lub układać w uprzednio odkażonych i wyczyszczonych piwnicach. Schować pod dach niepotrzebne naczynie inspektowe. Wyrabiać wina owocowe. Zbierać nasiona warzyw, ogórki nasienne, kończyć kwaszenie ogórków, przyrządzanie korniszonów. Zebrać pomidory przed przymrozkami i ułożyć do dojrzewania pod oknami inspektowymi.

Przeglądać pnie i ostatecznie przygotować do zimowania, kończyć podkarmianie, oczka zwęzić, wszystkie zaś szpary zalepić gliną. Czynności w pasiece wykonywać w dni chmurne, lub około zachodu słońca. Niepotrzebną woszczykę przetopić, miód trzymać nieszczelnie przykryty w miejscu suchym.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa	Poznań	Kraków
		z ł o t e		
Pszenica	20/VIII	48.00—50.00	50.00—52.50	50.50—51.00
	30/VIII	46.00—48.00	48.00—49.00	49.00—50.50
Zyto	20/VIII	38.00—39.50	39.00—40.00	38.50—39.00
	30/VIII	37.00—38.50	36.50—37.50	37.00—38.50
Owies	20/VIII	38.00—40.00	40.00—42.00	40.00—41.00
	30/VIII	38.00—40.00	39.00—40.00	38.00—40.50
Jęczmień browarny	20/VIII	38.00—39.50	38.50—39.00	38.00—40.00
	30/VIII	37.00—38.00	37.00—38.00	
Rzepak zimowy .	20/VIII	—	—	—
	30/VIII	—	—	—
Otręby żytnie . .	20/VIII	29.00—30.00	30.00—31.50	28.50—30.50
	30/VIII	28.00—29.00	27.50—29.50	26.50—28.50
Otręby pszenne .	20/VIII	28.00—28.50	27.50—29.00	27.50—28.50
	30/VIII	27.00—28.00	26.50—27.70	26.50—27.50
Mąka żytnia 65 %	20/VIII	60.00	52.50	59.50
	30/VIII	—	52.00—51.50	
Mąka pszenna 4/0	20/VIII	70.00	71.00—74.00	76.00—78.00
	30/VIII	78.00—80.00	64.50—67.50	
Mąka pszenna	20/VIII	86.00	—	—
[4/0 A]	30/VIII	82.00—84.00	—	

Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza.

Giełda

Popyt na dewizy był znaczny. Tendencja dla walut europejskich była słabsza (z wyjątkiem korony czechosłowackiej i liry w końcu tygodnia). Cafe zapotrzebowanie dewiz było stale pokrywane. Notowano kursy: dewizy: Belgja: 124.03 — 124.00; Londyn: 43.27³/₄ — 43.27¹/₄; Nowy Jork: 8.90; Paryż: 34.87 — 34.83; Praga: 26.42; Szwajcaria: 171.75 — 171.70; Stokholm: 238.69; Włochy: 46.63 — 46.70.

Z pożyczek państwowych tylko 5 proc. premjowa dolarowa wykazała wahania kursowe przy tendencji zniżkowej; kursy innych pożyczek były utrzymane. Podaż była niewielka. Notowano kursy: 8 proc. listy zastawne Banku gospod. krajowego, państw. Banku rolnego i 8 proc. obligacje Banku gospod. krajow. 94.00 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 67.00; 5 proc. konwersyjna kolejowa: 61.50 — 61.90; 10 proc. kolejowa: 104.00 (w proc.); 5 proc. premjowa dolarowa: 94.00 — 91.50; 4 proc. inwestycyjna dokonywano transakcji po 125.00 i 125.50; transakcje te miały charakter spekulacyjny. Dla listów zastawnych zainteresowanie było większe. Największy popyt był na 8 proc. Tow. kred. m. Warszawy. Notowano kursy: 4¹/₂ proc. L. Z Tow. kred. ziemskiego: 55.50 — 54.25; 4¹/₂ proc. Tow. kred. m. Warszawy: 52.75; także 5 proc.: 60.00; także 8 proc.: 73.00; 8 proc. Tow. kred. m. Piotrkowa: 66.50.

Wobec wciąż jeszcze małej frekwencji giełdowej obroty były małe. Interesowano się metalurgicznymi. Notowano kursy: bankowe: polski: 184.75 — 171.75; polski przemysłowy we Lwowie: 110.00; Spiess: 165.00; Siła i Światło: 139.00; Gosławice: 56.00; Michałów: 4.00; Firley: 68.00 — 69.00; warsz. Tow. kopalń węgla: 97.00; Nobel: 32.25 — 32.50; Lilpop: 42.00 — 41.75; Modrzejów: 41.75 — 42.00; Ostrowiec, seria B.: 117.00 — 123.00; 2-ga emisja seria B.: 118.00; Parowóz: 44.00; Starachowice: 53.00; Klucze: 7.20 — 7.15; Habersbusch: 230.00.

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ W ROKU 1928.

Bogdanowicz Wł. — Siedleckie; czerwiec i III kw. 1928 r.

Cugier A. — Poniec; II kw. 1928 r.

Chęciński Z. — Lubelskie; I, II kw. 1928 r.

Czarny, Judzki i S-ka. — Włocławskie; II kw. 1928 r.

Dziewanowski J. — Łęg; III kw. 1928 r.

Ekiert J. — Bogate; II, III, IV kw. 1928 r.

Ewertowski i Poturęcki. — Rypińskie; 1928 r. cały.

Garwacki Al. — Joniec; 1928 r. cały.

Gruszczyński St. — Dobra; 1927 r. cały.

Jankowski E. — Bodzechów; 1928 r. cały.

Jastalski P. — Kosiorów; 1928 r. cały.

Kranc B. — Działdowo; III kw. 1928 r.

Kościuszkowski K. — Mokre; II kw. 1928 r.

Krauze H. — Wiązówka; II, III kw. 1928 r.

Kulczyński A. — Krobia; II kw. 1928 r.

Kiersnowski J. — Kadłubówko; II kw. 1928 r.

Kolm M. — Nasielsk; III kw. 1928 r.

Kobersztejn W. — Skierniewice; II i III kw. 1928 r.

Mantey i Orzeszek. — Przyglów; 1928 r. cały.

Mellup P. — Hamernia; 1928 r.

Michalski W. — Sieradzkie; I, II kw. 1928 r.

Nawrocki Ign. — Nieszawskie; III kw. 1928 r.

Połom J. — Bedlenki; III kw. 1928 r.

Rawicki Młyn. — Poznańskie; II kw. 1928 r.

Rydzewski J. — Komorów; III, IV kw. 1927 r. I, II 1928 r.

Rosiński A. — Rawskie; III, IV kw. 1928 r.

Rometsch Bcia. — Lwówek; III kw. 1928 r.

Skalski M. — Borek; III, IV kw. 1928 r.

Stęszewski W. — Bugaj; III, IV kw. 1928 r.

Skupiński Ign. — Łódzkie; III kw. 1928 r.

Słupczyński E. — Szczekarków; III kw. 1928 r.

Szpak St. — Olkuskie; II, III kw. 1928 r.

Stawicki F. — Kutnowskie; od 1/6 do 1/9 1928 r.

Więdzack, Głowczyński i S-ka. — Kolskie; III, IV kw. 1925 r., I kw. 1926 r., II kw. 1928 r.

Wizer B. — Wólka; I, II kw. 1928 r.

Wolkowicz K. — Rynek; II kw. 1928 r.

Wójtowicz A. — Głusko; I, II kw. 1928 r.

Wacowski W. — Magretto; za 1928 r. cały.

Wołyński Związek. — Wołyńskie; II, III kw. 1928 r.

Związek Ziemian. — Lipnowskie; 1928 rok cały.

Zakł. Przem. w Kruszwicy. — I, II kw. 1928 r.

Zagórska S-ka „Siła i światło“. — I, II kw. 1928 r.

Żyzak E. — Małopolska; I, II kw. 1928 r.

Żuchowski L. — Zgnilobłoty; II kw. 1928 r.

Kurzawski M. J. — Rossosz; 1928 r. cały.

Lewandowski Wł. — Kołodziejowo; IV 1927, I 1928 r.

Lange F. — Radziejów; 1928 r. cały.

Łakota J. — Błanowice; II 1928 r.

„Łódzka Kaszarnia“. — Łódź; II, III 1928 r.

Młyn „Żeliszaw“. — Błazsk; IV 1927 r., I 1928 r.

Młyn „Młodzowy“. — Radomsko; III, IV 1928 r.

„Młynotwórnia“. — Wielkopolska; II 1928 r.

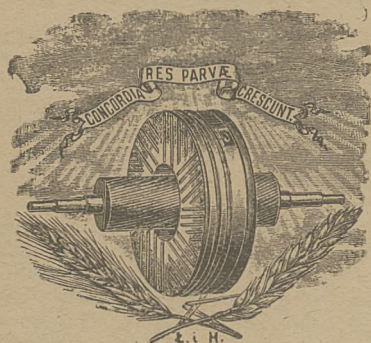
Neuman F. — Kałek; III, IV 1928 r.

Purzycki A. — Różany II 1928 r.

Piekarek K. — Bryńsk; I, II 1928 r.

Reich H. — Kapuścince II 1928 r.

Rzewnicki L. — Popielżyn; II 1928 r.



Znak ochronny

Egzystuje od 1900 roku

Za postępową fabrykację maszyn młyńskich

ZŁOTY MEDAL CZĘSTOCHOWA 1609 r.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich

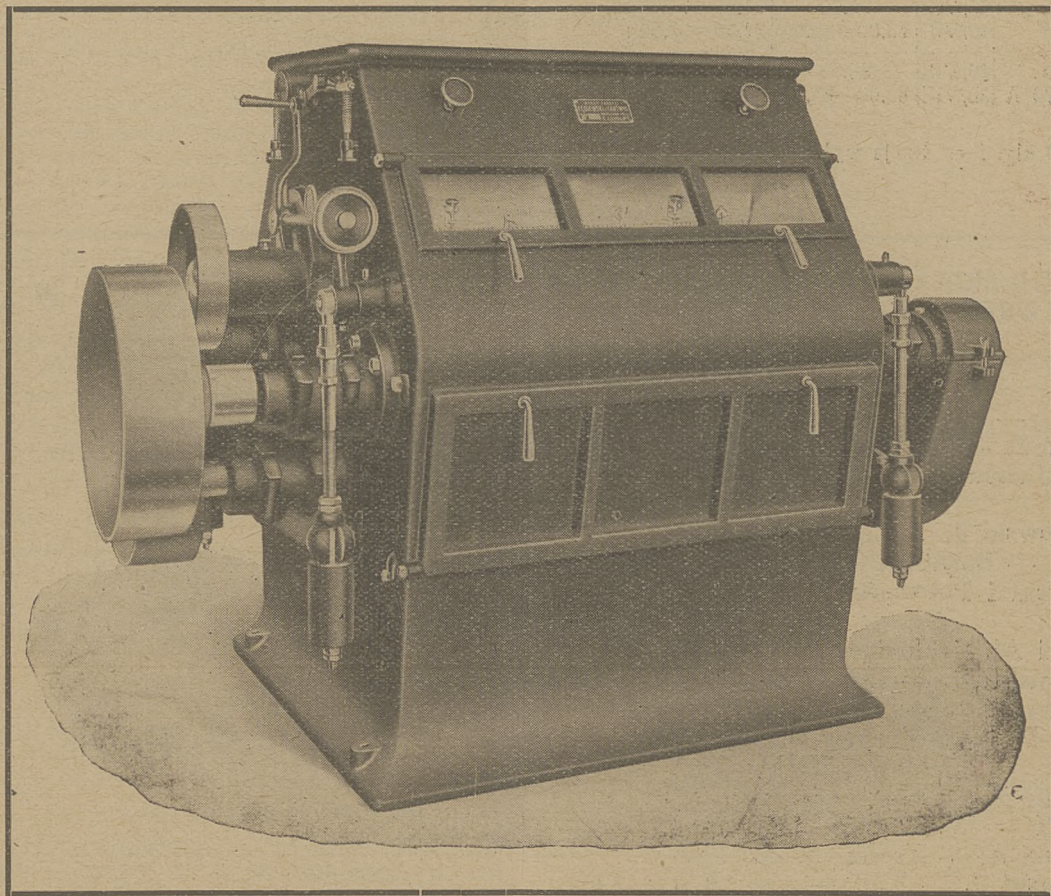
ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

Warszawa-Praga, ul. Szeroka 11 (dom własny)

Telefony: 16-08 i 37-34.

**POSTAWY WALCOWE
POJEDYŃCZE I PODWÓJNE
O WAŁKACH SKOŚNIE LEŻĄCYCH
NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI**

PYTLE PŁASKIE (Planzchtry) wolnowiszące, samokreślne
Z POPEŁDEM GÓRNYM PRZEZ WAŁEK.



WIAŁNIE do młynów i silosów. Eureka, maszyny szmer-
głowe i szczotkowe. Perlaki wszelkich systemów.

WSZELKIE MASZyny WYMAGANE DO MŁYNÓW

KOSZTORYSY i CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

DOGODNE CENY i WARUNKI

LICZNE REFERENCJE ODBIORCÓW.